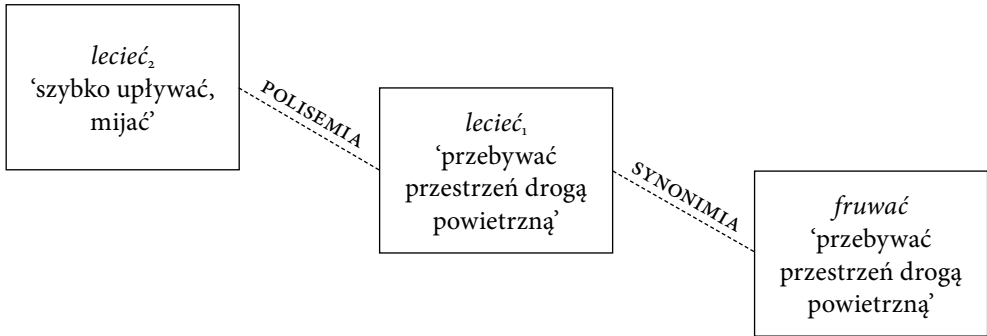


Aleksander Kiklewicz  
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn

### **SIĘ: ZAIMEK CZY WYRAZ FUNKCYJNY?**

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie nowej koncepcji opisu jednostki SIĘ, a w szczególności jej statusu w systemie gramatycznym współczesnego języka polskiego. Zasadniczo podzielając pogląd tradycyjnych gramatyk, iż SIĘ stanowi przykład homonimii kategoryalnej, a mianowicie w różnych swoich użyciach realizuje cechy zaimka i cechy wyrazu funkcyjnego, granicę między SIĘ zaimkowym i SIĘ funkcyjnym ustalę inaczej niż w dotychczasowych opisach gramatycznych: zgodnie z zawartą w tej pracy, opartą na zasadach gramatyki funkcjonalnej propozycją, sfera zaimkowego funkcjonowania SIĘ jest we współczesnej polszczyźnie zdecydowanie zminimalizowana i szczególnie wąska. Typy użycia semantycznego SIĘ zostaną przedstawione w sposób algorytmiczny.

1. Znakowe jednostki języka mają dwa podstawowe aspekty: formę i funkcję (pojęcie funkcji w pewnym ujęciu zasadniczo nie różni się od pojęcia treści, dlatego będę tych terminów używał zamiennie). Problem ich opisu, w szczególności klasyfikacji, w dużym stopniu wynika z wzajemnej niezgodności tych aspektów, o czym – jako o *dualistycznej asymetrii znaku* – w pierwszej połowie XX w. pisał rosyjski językoznawca Sergej O. Karcevskij (1996): ta sama forma z reguły wyraża kilka treści, a ta sama treść jest wyrażana przez kilka form. Na przykład czasownik *lecieć* jest używany w znaczeniu przenośnym ‘szybko upływać, mijać’, por. *czas leci*, a z drugiej strony – znaczenie podstawowe tego czasownika jest wyrażane za pomocą innych wyrazów (*fruwać* i in.). Innymi słowy, w leksykalnym systemie języka synonimia towarzyszy polisemii:



Podobne zjawisko występuje także w gramatyce, jednakże ma tam swoją specyfikę: podczas gdy znaczenia leksykalne mają charakter jednostkowy, tzn. przyporządkowany określonym leksemom (choć oczywiście ze względu na podobieństwa semantyczne leksemy grupują się też w klasy różnego stopnia ogólności – por. nazwy czynności, nazwy części ciała, nazwy zapachów itp.), znaczenia gramatyczne są kategorialne. O ile w obrębie kategorii nazw ciała rzeczowniki *głowa* i *noga* mają własne znaczenia leksykalne, o tyle ich formy i znaczenia gramatyczne – w obrębie kategorii gramatycznych przypadku, liczby czy rodzaju – nie wykazują żadnych cech indywidualności. Taki charakter zjawisk gramatycznych wymaga od badacza jasnego, konsekwentnego wyboru kryterium podziału jednostek: formalnego bądź funkcjonalnego (semantycznego).

2. Do trudnych problemów opisu współczesnego języka polskiego – gdy są skonfrontowane etymologiczne i synchroniczne, formalne i funkcjonalne właściwości jednostki językowej – należy gramatyczna kwalifikacja wyrazu *się*. Jego kontrowersyjny charakter w lingwistycznym obrazie języka jest widoczny zarówno w opisach gramatycznych – zob. bibliografię zamieszczoną w pracy: Kępińska 2001, jak i w opisach leksykograficznych. Za przykład może posłużyć hasło *się* w *Słowniku podstawowym języka polskiego dla cudzoziemców* Barbary Bartnickiej i Roxany Sinielnikoff.

*się* „forma biernika zaimka zwrotnego” (p. siebie, sobie) l. „występująca przy czasownikach łączących się z biernikiem w funkcji dopełnienia bliższego” a) „w znaczeniu zwrotnym”: *Kot się myje*; b) „przy więcej niż jednym podmiocie w znaczeniu wzajemno-zwrotnym”: *Chłopcy się biją*; 2. „występująca przy czasownikach nie łączących się w zasadzie z biernikiem i nie mających znaczenia zwrotnego”: a) „nie używanych bez formy *się*, typu: *spodziewać się, modlić się, bać się*”; b) „używanych także bez formy *się*, np. *patrzeć*, przy których forma *się* może występować w funkcji wzmacniającej: *patrzeć się*”; 3. tylko w 3 os. l.p. a) „nadająca rzeczownikowi znaczenie bierne”: *Woda się gotuje*; b) „występująca w zdaniach bezpodmiotowych”: *Na dworzec idzie się ulicą Długą*. (Bartnicka, Sinielnikoff 1978: 218).

Z powyższego opisu nie wynika jednoznacznie, jak mielibyśmy zakwalifikować *się*: do kategorii zaimków ze względu na formę czy do kategorii wyrazów funkcyjnych,

w innej terminologii – morfemów nieciągłych – ze względu na funkcję. Nie można twierdzić, że SIĘ jest na 50% zaimkiem, a na 50% wyrazem funkcyjnym – w każdym swoim użyciu ten wyraz ma swoją tożsamość, jest czymś jednym, całościowym, autentycznym.

Jakkolwiek w użyciach typu (1) (zob. powyższą definicję) zachowuje się przynajmniej zgodność z pozycją składniową SIĘ w znaczeniu prymarnym (zaimkowym), to w użyciach typu (2) SIĘ jako forma biernika występuje „przy czasownikach nie łączących się w zasadzie z biernikiem”. To daje do zrozumienia, że funkcja realna SIĘ tak znacząco różni się od jej funkcji pierwotnej, że odwołanie się do formy zaimka zwrotnego jest prawie że bezużyteczne. W tym przypadku za decydujące należy uznać kryterium funkcjonalne. W podobny sposób wiele współczesnych wyrażen etykietalnych typu *Witaj!* historycznie pochodzi od form czynności magicznych, choć ten ich pierwotny status nie przekłada się na ich funkcjonowanie w aktach mowy, nie jest w ogóle uświadamiany przez użytkowników języka.

Pierwszeństwo kryterium funkcjonalno-semantycznego przy opisie jednostek gramatycznych, a mianowicie wymóg funkcjonalnego podobieństwa elementów kategorii gramatycznej, znajduje wyraz w definicji klasyfikacji gramatycznej Romana Laskowskiego, który ma na myśli „rozbicie wszystkich wyrazów gramatycznych języka na klasy funkcjonalne, wyznaczone przez tożsamość spełnianych przez poszczególne wyrazy gramatyczne funkcji syntaktycznych i semantycznych” (GWJP: 22).

Maciej Grochowski także przyznaje, że

[...] o wyodrębnianiu leksykalnych jednostek języka decydują kryteria formalno-funkcjonalne. Jeżeli identyczne sekwencje diakrytów występują w wykluczających się typach kontekstów i odznaczają się odmiennymi właściwościami formalno-funkcjonalnymi, to reprezentują różne leksykalne jednostki języka. Takie jednostki dość powszechnie określa się mianem homonimicznych gramatycznie. Każda z nich należy – z założenia – do innej klasy i podlega odrębnemu opisowi semantycznemu [...] (Grochowski 1997: 9 i n.).

Wyrazy funkcyjne natomiast toruński badacz – zgodnie z istniejącą tradycją – definiuje jako

[...] wyrażenia pomocnicze zarówno w systemie językowym, jak i wewnątrz tekstu, pod jakimś względem niesamodzielne [...] są one operatorami (wskaźnikami) relacji między komponentami wypowiedzeń i między wypowiedzeniami [...] jako takie służą do łączenia części wypowiedzeń oraz wypowiedzeń składowych w wypowiedzenia złożone (ibid.: 33).

W napisanej przez Grochowskiego (skądinąd znakomitej) monografii na temat wyrazów funkcyjnych nie znajdziemy jednak nawet wzmianki o SIĘ. Fakt ten można tłumaczyć tym, że autor nie odnosi SIĘ do kategorii wyrazów funkcyjnych, traktując tę jednostkę jako morfologiczną formę zaimka o funkcji samodzielnej członu zdania. Takie, *stricte* formalne ujęcie SIĘ nie jest jednak zgodne z praktyką językową, gdyż w przypadku tej jednostki odnotowujemy jej regularne występowanie „w wykluczających się typach kontekstów”, zróżnicowanie funkcjonalne (znaczeniowe),

a zatem reprezentowanie „różnych leksykalnych jednostek języka”, „homonimicznych gramatycznie”: zaimka zwrotnego (w formie krótkiej) i wyrazu funkcyjnego.

3. Kryterium funkcjonalno-semantyczne, a także kryterium dystrybucyjne (kombinatoryczne) pozwalają podzielić wszystkie użycia SIĘ na dwa (jeśli posłużyć się terminologią Tadeusza Milewskiego 1965) typy: samodzielne znaczeniowo i niesamodzielne znaczeniowo (kryteria rozróżnienia tych typów wymieniono w p. 8). W pierwszym przypadku SIĘ występuje jako zaimek, w drugim – jako wyraz funkcyjny. Podział ten (choć ujęty w innych terminach) znajdujemy u Henryka Wróbla (GWJP: 493), który rozróżnia dwa typy relacji SIĘ do czasowników: **1)** o charakterze słowotwórczym, gdy obecność lub nieobecność SIĘ przy czasowniku wpływa na jego znaczenie leksykalne (por. *spakować* – *spakować się*, *tworzyć* – *tworzyć się*, *cieszyć* – *cieszyć się*); **2)** o charakterze składniowym, gdy SIĘ jako samodzielny człon zdania wchodzi w relację zależności od czasownika. W związku z tym drugim typem użycia SIĘ Wróbel przytacza:

- 1) konstrukcje bezosobowe – *O tym dużo się pisze*;
- 2) konstrukcje zwrotne – *Jan się myje*;
- 3) konstrukcje wzajemnościowe – *Chłopcy biją się*;
- 4) konstrukcje typu *Jan kazał się obudzić* (których Wróbel nie kwalifikuje).

Są jednak, jak się wydaje, dowody na to, że użycia SIĘ w konstrukcjach powyższych typów (poza ostatnim) nie można uznać za zaimkowe, czyli znaczeniowo samodzielne. Co prawda, należy zaznaczyć, że granica między obydwoma typami funkcjonowania SIĘ jest dość rozmyta, a więc i gramatyczna kwalifikacja tej jednostki nie jest łatwa. Rzeczywiście – na przykład wyrażenie *myć się* oznacza mniej więcej to samo, co *myć siebie*, i choć tej drugiej odmiany raczej nie używamy w naszej praktyce językowej, to jednak rozumiemy, że *myć się* ma właśnie takie znaczenie:

- (1) X myje się = ‘X myje siebie; X wykonuje czynność mycia, która skierowana jest na X-a’.

Z drugiej jednak strony, znaczeniowa samodzielność SIĘ wcale nie jest oczywista. Na przykład w konstrukcjach zwrotnych nie jest możliwe dodawanie nowych członów, związanych z SIĘ współrzędnie, choć jest to naturalna operacja w przypadku użycia zaimka zwrotnego, por.:

- (2) X umyje siebie i mnie / siebie, a potem mnie.
- (3) \*X umyje się i mnie / się, a potem mnie.

Choć nieakceptowalność zdania (3) prawdopodobnie częściowo wynika także stąd, że słowo SIĘ jest enklityką – nie można stawiać go pod akcentem, to jednak brak możliwości utworzenia konstrukcji współrzędnej podważa składniowy status relacji między czasownikiem a częścią SIĘ.

Istnieją też inne przyczyny, dla których zakres zaimkowego funkcjonowania SIĘ musi zostać zdecydowanie ograniczony – wynikają one z samych wymogów stawianych przed jednostkami, które uznaje się za znaczeniowo samodzielne. Rozważę je w następnym punkcie.

4. Z etymologicznego (zob. SEBor: 546), a także formalno-gramatycznego czy też paradygmatycznego (zob. Kaleta 1995: 203) punktu widzenia SIĘ jest zaimkiem zwrotnym, a mianowicie krótką formą zaimka *siebie*, występującą w dopełniaczu i bierniku. W funkcji zaimka zwrotnego SIĘ występuje we współczesnym języku polskim jednak bardzo rzadko, a jeżeli takie sytuacje zachodzą, są spełniane określone kryteria. Przede wszystkim możliwa jest *s u b s t y t u c j a* SIĘ i SIEBIE, jak na przykład obserwujemy to w zdaniu:

- (4) Nie widzę *s i ę* w tej roli.  
por.: Nie widzę *s i e b i e* w tej roli.

W taki sposób, a mianowicie jako realizację struktury składniowej, w której SIĘ zajmuje pozycję jednego z członów konstytuowanych (tzn. konotowanych przez znaczenie czasownika): NP<sub>1</sub> V V<sub>Inf</sub> się NP<sub>3</sub>, Ireneusz Bobrowski (1985: 89, 106) interpretuje zdania:

- (5) Marysia dała się pocałować Jurkowi (= Marysia dała/pozwoiliła, żeby Jurek ją pocałował).  
por.: Marysia dała/pozwoiliła pocałować *s i e b i e* Jurkowi.
- (6) Jan pozwolił Marysi się pocałować (= Jan pozwolił, żeby Marysia go pocałowała).  
por.: Jan pozwolił Marysi pocałować *s i e b i e*.

Wyraz SIĘ w podobnych użyciach odpowiada kryteriom wyodrębnienia zaimków jako części mowy, zdefiniowanych m.in. przez Laskowskiego:

Za zaimki uznamy więc jedynie podzbiór leksemów mających definicyjne cechy rzeczownika, tzn. spełniających funkcję członu głównego grupy imiennej (i zarazem członu zależnego w wyrażeniu zdaniowym). Swoiste cechy syntaktyczne zaimków [...] to: 1) niemożliwość użycia predykatywnego, 2) nieprzyjmowanie określeń atrybutywnych (GWJP: 275).

W podobnym znaczeniu występuje SIĘ w zdaniu z forum internetowego:

- (7) *S z a n u j e s z s i ę*? Jeśli tak, to zapraszamy! Żółta koszulka na start!

Wyraz SIĘ występuje tu jako zaimek zwrotny, gdyż możliwe jest zastępowanie go przez pełną formę zaimka zwrotnego:

- (8) *S z a n u j e s z s i e b i e*? Jeśli tak, to zapraszamy!

W zdaniach typu (7) na przynależność wyrazu SIĘ do klasy zaimków, poza możliwością substytucji SIĘ // SIEBIE, wskazują następujące właściwości:

- 1) SIĘ jest wyrazem referencyjnym, wskazującym na desygnat – osobę;
- 2) SIĘ jest samodzielnym członem zdania, zajmuje konotowaną przez predykat (zwykle czasownikowy) pozycję argumentu;
- 3) przynajmniej w niektórych przypadkach możliwe jest rozczłonkowanie grupy „V + się” – interlokacja, tzn. wstawienie innego wyrazu lub innych wyrazów, por.:

(9) Nie widzę jednak się w tej roli.

(10) Pozwoliła Jankowi się pocałować.

Wreszcie konstrukcje z SIĘ zaimkowym zakładają możliwość kontekstowego wyzerowania czasownika przy jednoczesnym zastąpieniu SIĘ rzeczownikiem lub przymiotnikiem/zaimkiem w pozycji rzeczownika:

- (11) – Jan szanuje się.  
– A innych?

To wskazuje na niezwrotny charakter czasownika, a także na status SIĘ jako konotowanego członu struktury zdaniowej, tzw. konstytuentu.

5. Jeszcze raz podkreślę, że występowanie SIĘ w pozycji samodzielnego członu zdania (w pozycji dopełnienia bliższego) jest szczególnie rzadkie. Zwykle mamy do czynienia z wyrazem funkcyjnym SIĘ – w użyciu niereferencyjnym, z tym że zakres jego funkcjonowania jest dość szeroki (zob. Kępińska 2001: 143). Badacze wymieniają kilka zawierających SIĘ homonimicznych typów konstrukcji językowych (zob. Bogusławski 1977: 119; GWJP: 139; Kaleta 1995: 203 i n.; podobna sytuacja jest w innych językach słowiańskich, na przykład w bułgarskim, zob. Williams 1993: 278; Fici 2008: 337 i n.):

- 1) SIĘ tworzy formy tzw. strony zwrotnej czasowników: *przewrócił > przewrócił się*;
- 2) SIĘ oznacza czynność mimowolną: *Autobus zatrzymał się; Moja cierpliwość wyczerpała się; Przypomniała mi się młodość; Matka martwi się synem*;
- 3) SIĘ tworzy konstrukcję nieosobową (bezpodmiotową): *W zimie jeździ się na nartach; We wsi buduje się nową szkołę*;
- 4) SIĘ tworzy formę strony biernej: *Ten dom buduje się już dwa lata*;
- 5) SIĘ tworzy formę wzajemną czasownika: *lubić > lubić się*;
- 6) SIĘ jest używane przy opisie procesów i właściwości (ten typ można by połączyć z drugim typem konstrukcji, czyli z mimowolnością. – A. K.): *Wiatr uspokoił się; Stan zdrowia pacjenta pogorszył się*;
- 7) SIĘ stanowi niezbędny element formy leksykalnej czasowników *reflexiva tantum*, czyli tzw. formy zwrotnej: *bać się, domagać się, wpatrywać się itp.*

Konstrukcje powyższych typów są niejednorodne. Są wśród nich takie, w których SIĘ faktycznie stanowi morfem słowotwórczy, w formach typu 7 – „funkcjonalnie pusty”, według Laskowskiego. W przypadku czasowników typu *bać się* cząstka SIĘ „tworzy z czasownikiem nierozłączną jedność” – jak pisał Stanisław Karolak (1999: 359), czy stanowi „składnik nieciągłego leksemu czasownikowego” – jak pisze Anna Kępińska (2001: 144).

Inny rodzaj stanowią jednak konstrukcje zwrotne, które z semantycznego punktu widzenia wykazują pewne podobieństwo do konstrukcji z zaimkiem zwrotnym (w pełnej formie). Właśnie to skłania wielu polskich badaczy do traktowania SIĘ w konstrukcjach zwrotnych jako zaimka. Takie stanowisko zajął Henryk Wróbel – zob. p. 3, w podobny sposób interpretuje je Andrzej Bogusławski (1977: 119) czy Karolak, który pisał, że w formach gramatycznych typu *zranić się* < *zranić* cząstka SIĘ „występuje samodzielnie w postaci zaimka zwrotnego” (Karolak 1999: 359). Podobnie w USJP przytacza się sześć znaczeń SIĘ – zarówno w użyciu referencyjnym, jak i (przeważnie) niereferencyjnym – do większości z nich jednak stosuje się ten sam kwalifikator: „zaimek”. Do zaimków wyraz SIĘ jest zaliczany także w *Słowniku frekwencyjnym polszczyzny współczesnej* (Kurcz i in. 1990: 527). Autorki *Leksykonu nauki o języku* Danuta Podlawska i Iwona Płóciennik (2002: 94) wyrażają szeroko rozpowszechniony wśród polonistów pogląd, że „zaimek SIĘ w funkcji podstawowej wskazuje osobę, zwierzę, przedmiot, na który zwraca się jego własna czynność”, przytaczając przykłady:

(12) Jan myje się.

(13) Ona się ubiera.

Wspomniane autorki dodają: „Nie zawsze jednak zaimek SIĘ jest składnikiem formy strony zwrotnej, niekiedy łączy się także z innymi czasownikami bez nadawania im znaczenia zwrotnego”. Pozostaje jednak bez wyjaśnienia, na jakiej podstawie SIĘ – zarówno w pierwszym, jak i w drugim użyciu – jest traktowane jako zaimek.

W tej samej konwencji Zofia Kaleta pisze:

Tworzenie czasowników zwrotnych od czasowników w stronie czynnej to podstawowa funkcja biernika zaimka zwrotnego SIĘ. Biernik zaimka zwrotnego SIĘ pełni w zdaniu funkcję dopełnienia bliższego, tak jak rzeczowniki *krzesło*, *samochód*, *syna* (1995: 204).

Przy tym badaczka odwołuje się do zdań:

(14) On przewrócił się / On przewrócił krzesło.

(15) Jan myje się / Jan myje samochód.

(16) Budzę się o siódmej / Budzę syna o siódmej.

Interpretacja taka jest jednak zdecydowanie nie do przyjęcia, podobnie jak nie do przyjęcia jest traktowanie przez Wróbla konstrukcji nieosobowych, zwrotnych

i zwrotno-wzajemnych jako zawierających dwa semantycznie samodzielne człony składowe (zob. p. 3). Wyjaśnię, na czym polega problem. Po pierwsze, jednostki *przewrócić się*, *myć się*, *budzić się* itp. w tym właśnie kształcie (z towarzyszącą częstką SIĘ) funkcjonują w systemie leksykalnym języka, stanowią odrębne hasła słownikowe – już na tej podstawie nie można rozpatrywać ich w analogii do konstrukcji czasownikowo-rzeczownikowych *przewrócić krzesło*, *myć samochód*, *budzić syna*. Po drugie, w zdaniach bezosobowych, zwrotnych i zwrotno-wzajemnych wymiennosc SIĘ // SIEBIE nie jest w ogóle możliwa (w każdym razie z punktu widzenia uzualnej praktyki językowej):

(17) On przewrócił się.

? On przewrócił siebie.

(18) Jan myje się w gorącej wodzie.

? Jan myje siebie w gorącej wodzie.

(19) Budzę się o siódmej.

? Budzę siebie o siódmej.

Po trzecie, w konstrukcjach zwrotnych i podobnych nie spełnia się wymóg referencyjności SIĘ, gdyż zdania (17), (18), (19) są ufundowane na jednoargumentowych predykatkach, których argument jest przyporządkowany rzeczownikowi/zaimkowi w mianowniku (ta pozycja może zostać kontekstowo wyzerowana) – w takiej strukturze propozycjonalnej nie ma już miejsca na pozycję argumentową, która odnosiłaby się do referenta zaimka SIĘ.

Po czwarte, na semantyczną odrębność zwrotnej i niezwrotnej formy czasownika wskazuje porównywanie języków:

(20) pol. budzić // budzić się

niem. wecken // erwachen, aufwachen

ros. будить // просыпаться

Różnica odpowiedników leksykalnych *budzić* i *budzić się* w innych językach wyraźnie mówi nam, że *budzić się* nie znaczy to samo co *budzić siebie* (p. dalej).

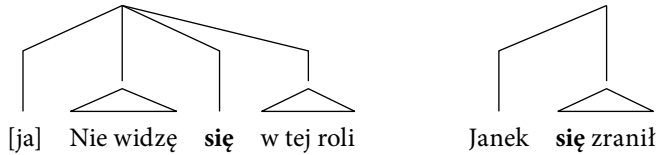
W przypadku form strony zwrotnej (GWJP: 141), a także form zwrotnych mamy do czynienia ze zjawiskiem, które Karolak określił jako *d e t r a n z y t y w i z a c j ę*, tzn. brak kierowania czynności na zewnątrz, niedokonanie operacji na innych obiektach. Dlatego przytoczony przez Karolaka przykład:

(21) Janek się zranił

należałoby zinterpretować jako: ‘Wykonując pewną czynność, Janek doznał (w tym czasie) poranienia’; odwrotnie, należałoby odrzucić możliwe tłumaczenie (oparte na zaimkowej interpretacji SIĘ): ‘Janek, działając celowo, oddziałując na swoje ciało, zranił sam siebie’. W zdaniu (21) mamy do czynienia z predykatem jednoargumentowym



zranic się, a wykładnik zwrotności czy też ogólniej – intranzytywności, stanowi część jego formy gramatycznej. Powyższe ustalenia pozwalają na formalne przedstawienie konstrukcji, w których SIĘ posiada status członu zdania lub status morfemu nieciągłego.



6. W podobny sposób niemieccy badacze Gerhard Helbig i Joachim Buscha (2001: 190 i n.) wykazują, że w konstrukcjach z czasownikami *reflexiva tantum*, które realizują refleksywność w wąskim, formalno-gramatycznym sensie, nie zachodzi koreferencja grup nominalnych w pozycji pierwszego i drugiego argumentu, na co wskazują transformacje językowe, a mianowicie niemożliwość diatezy pasywnej (zob. także: GWJP: 139), por.:

- (22) Er verschluckt etwas 'On połyka coś'.  
 > Etwas wird von ihm verschluckt 'Coś jest połykane przez niego'.
- (23) Er verschluckt sich 'On krztusi się'.  
 > \*Er wird von ihm verschluckt 'On jest połykany przez siebie'.
- (24) Die Mutter wäscht sich 'Matka myje się'.  
 > ? Die Mutter wird von ihr gewaschen 'Matka jest myta przez siebie'.

Co prawda w gramatykach niemieckich wyraz SICH – odpowiednik polskiego SIĘ, także sprawia badaczom pewne komplikacje. Tak więc Helbig i Buscha (2001: 186 i n.) – podobnie jak większość polskich autorów – piszą, że czasowniki zwrotne są tworzone za pomocą z a i m k a z w r o t n e g o SICH, na przykład *waschen* > *waschen sich*. W odniesieniu do języka niemieckiego taka interpretacja jednak jest bardziej uzasadniona, gdyż niemieckie SICH odpowiada w języku polskim nie tylko formie krótkiej SIĘ, lecz także formie pełniej *siebie*, por.:

- (25) niem. Die Mutter wäscht sich und die Tochter.  
 pol. Matka myje siebie i córkę.  
 pol. \*Matka myje się i córkę.
- (26) niem. Die Mutter wäscht nicht das Kind, sie wäscht sich.  
 pol. Matka nie myje dziecka, lecz myje siebie.  
 pol. ? Matka nie myje dziecka, lecz myje się.

- (27) niem. Wen wäscht die Mutter? – Sich.  
 pol. Kogo myje matka? – Siebie.  
 pol. Kogo myje matka? – \*Się.
- (28) niem. Die Mutter wäscht nicht sich (sondern die Tochter).  
 pol. Matka nie myje siebie, lecz córkę.  
 pol. \*Matka nie myje się, lecz córkę.

Ponadto różnica między językiem niemieckim i polskim polega na tym, że *SICH* może być formą zaimka zwrotnego w celowniku, wówczas gdy *SIĘ* (w konstrukcjach *stricte* zwrotnych) zajmuje pozycję rzeczownika w bierniku. Na przykład niemiecki czasownik zwrotny *schaden sich* należałoby przetłumaczyć na polski jako *szkodzić sobie* – nie występuje natomiast forma: *\*szkodzić się*. Do uwzględnienia jest także fakt, że *schaden sich* nie funkcjonuje w słowniku jako jednostka leksykalna, w odróżnieniu od polskich jednostek typu *męczyć się*.

7. Interpretacja syntaktyczna *SIĘ*, którą proponuje Bobrowski (1985: 77 i n.), polega na tym, że rozróżnia się dwa typy użycia tej jednostki: 1) podmiotowe, tzn. w zdaniach bezosobowych typu *Książkę się czyta* i 2) dopełnieniowe, na przykład w zdaniach z czasownikiem zwrotnym *Jan myje się*. Ta dychotomia, która strukturalnie odpowiada zaproponowanej przez Zygmunta Saloniego (1975) opozycji *SIĘ* mianownikowego i *SIĘ* biernikowego, jest także dość wątpliwa. Po pierwsze, o użyciu „dopełnieniowym” *SIĘ* – jak wynika z przeanalizowanego w p. 5 materiału – można twierdzić jedynie w odniesieniu do *SIĘ* w znaczeniu referencyjnym, czyli w zdaniach typu (7). Po drugie, i użycie „podmiotowe” *SIĘ* nie jest możliwe za sprawą tego, że w konstrukcjach nieosobowych, co przekonująco argumentuje Laskowski (GWJP: 139), *SIĘ* nie ma funkcji referencyjnej, a poza tym nie jest wymaganą w pozycji podmiotu formą mianownika, gdyż mianownik w paradygmacie zaimka zwrotnego w ogóle nie istnieje. Takiej interpretacji nie sprzyja też typowa postpozycja *SIĘ* w stosunku do czasownika, niecharakterystyczna dla wyrazów w pozycji podmiotu.

Jako alternatywę w stosunku do wcześniej zaproponowanych interpretacji *SIĘ* proponuję zasadnicze rozgraniczenie czterech jego odmian: 1) zaimkowej, tzn. w użyciu referencyjnym; 2) zwrotnej (w tym zwrotno-wzajemnej) – przy czasowniku jądrowym w zdaniach podmiotowych; 3) nieosobowej – w zdaniach bezpodmiotowych i 4) biernej (por. bliskie stanowisko: Derwojedowa 2000: 84). Powyższe odmiany znaczeniowe ustala się w sposób algorytmiczny:

## SIĘ

Czy wyraz ten pełni funkcję referencyjną?

1. TAK: zaimek zwrotny,  
 | np. *Nie widzę się w tej roli.*
2. NIE: wyraz funkcyjny

Czy wyraz ten występuje przy czasowniku kauzatywnym (w znaczeniu kauzatywnym)?

2.1. TAK

Czy ten wyraz występuje w zdaniu podmiotowym?

2.1.1. TAK: operator intransytywny

Czy wyraz ten występuje przy czasowniku w formie strony czynnej?

2.1.2.1. TAK: operator zwrotny (refleksywny),  
np. *Jan się myje.*

2.1.2.2. NIE: operator strony biernej,  
np. *Szkoła buduje się dwa lata.*

2.1.2. NIE: operator nieosobowy,  
np. *Dawniej meble robiło się z drzewa;*  
*W tym kraju czyta się dużo książek.*

2.2. NIE: operator stanowy lub procesualny (w szczególności pseudozwrotny),  
np. *Jan się martwi; Dziecko się cieszy.*

W celu usprawnienia operacjonalizacji opisu gramatycznego można zgodzić się na nierozgraniczenie kategorii 2.1.2.1 i kategorii 2.1.2.2, czyli w obydwu przypadkach stosować termin *operator zwrrotny*. Takie ujęcie jest poniekąd uzasadnione, spotykane w pracach gramatycznych: Karolak (1999: 359) w odniesieniu do czasowników typu *śmiać się, kłócić się, rozejść się* itp. stosował określenie *czasowniki zwrotne*, choć zdawał sobie sprawę ze specyficznego charakteru tej zwrotności. W tradycji zachodniej używa się też określenia *partykula zwrrotna* – por. ang. *reflexive particle* (Fici 2008).

Powyższe zestawienie typów funkcjonowania SIĘ we współczesnym języku polskim wykazuje niektóre ukryte podobieństwa konstrukcji. Na przykład takie podobieństwo istnieje między wyrażeniami typu 2.1.1 i niektórymi wyrażeniami typu 2.1.2.2, por.:

(29) Szkoła buduje się dwa lata.

(30) Jan się martwi.

Z jednej strony, może wydawać się, że są to wyrażenia gramatycznie i semantycznie zupełnie odmienne, gdyż w pierwszym rzeczownik w pozycji podmiotu jest nazwą obiektu czynności, a w drugim – nazwą subiektu przeżywanego stanu emocjonalnego. Z drugiej strony, jest też zauważalne podobieństwo: podobnie jak ktoś (ten, od kogo jest to oczekiwane) buduje szkołę, ktoś albo coś (ale raczej nam nieznane) martwi Jana. Innymi słowy – funkcja SIĘ w tych konstrukcjach polega na pokazaniu, iż referent rzeczownika w mianowniku jest obiektem czynności, czyli jeszcze inaczej: informacja o obiekcie czynności (jeśli opisywana czynność przewiduje obiekt) jest zakodowana w formie podmiotu.

**8.** Badacze zdają sobie sprawę z wielofunkcyjności polskiego wyrazu SIĘ, który należy do kilku homonimicznych klas gramatycznych. Trudną sprawą okazuje się

jednak przeprowadzenie granicy między tymi klasami. W przypadkach, gdy cząstka SIĘ w sposób obligatoryjny towarzyszy czasownikowi, stanowiąc element jego formy leksykalnej (por. *bać się*), a także w przypadkach, gdy dodanie SIĘ w sposób istotny zmienia znaczenie leksykalne czasownika (por. *wydłużyć się*), kwestię gramatycznej tożsamości SIĘ rozwiązuje się dość jednoznacznie: traktuje się go jako morfem nieciągły. We wszystkich innych przypadkach: w konstrukcjach zwrotnych, zwrotno-wzajemnych, nieosobowych i pasywnych, badacze (poza nielicznymi wyjątkami) skłonni są traktować SIĘ jako zaimek, a w takich połączeniach jak *umyć się*, *przerzucać się*, (*dużo*) *mówi się* upatrują związek składniowy dwóch członów zdania. W zaprezentowanym artykule określono kryteria uznania SIĘ za wyraz znaczeniowo samodzielny: jednostka ta powinna mieć znaczenie referencyjne, tzn. wskazywać na osobę czy też w ogóle na istotę żywą, powinna pełnić w zdaniu funkcję członu zdania – w tradycyjnej terminologii, a z punktu widzenia składni semantycznej – zajmować konotowaną przez predykat pozycję argumentu przedmiotowego, pozwalać na interlokację w grupie syntagmatycznej V + SIĘ, jak również pozwalać na tworzenie paralelnych konstrukcji z tym samym czasownikiem, ale w znaczeniu niezwrotnym – zob. przykład (13). Natomiast przeprowadzona analiza wykazała, że użycie SIĘ w konstrukcjach zwrotnych, zwrotno-wzajemnych, nieosobowych i pasywnych nie spełnia tych wymogów, co daje podstawę do kwalifikowania SIĘ w tym użyciu jako wyrazu funkcyjnego.

## Literatura

- BOBROWSKI I., 1985, *Cechy subkategoryzacyjne polskich czasowników przechodnich*, Wrocław.
- BOGUSŁAWSKI A., 1977, *Polskie „się” – słowo nie do końca poznane*, „International Review of Slavic Linguistics” II, 1, s. 99–124.
- BARTNICKA B., SINIELNIKOFF R., 1978, *Słownik podstawowy języka polskiego dla cudzoziemców*, Warszawa.
- DERWJEDOWA M., 2000, *Porządek linearny składników zdania elementarnego w języku polskim*, Warszawa.
- FICI F., 2008, *The functions of the reflexive particle in Bulgarian and in Italian: a comparative analysis*, [w:] S. Comati (red.), *Bulgaristica – studia et argumenta*, München, s. 337–345.
- GROCHOWSKI M., 1997, *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*, Kraków.
- GWJP: R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, H. Wróbel (red.), *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, Warszawa 1984, s. 121–171.
- HELBIG G., BUSCHA, J., 2001, *Deutsche Grammatik. Ein Handbuch für den Ausländerunterricht*, Berlin – München – Wien.
- KALETA Z., 1995, *Gramatyka języka polskiego dla cudzoziemców*, Kraków.
- KARCEVSKIJ S.I., 1996, *Du dualisme asymétriques du signe linguistique*, „Znakolog” VI–VII, s. 19–26.
- KAROLAK S., 1999, *Medium (strona zwrotna)*, [w:] K. Polański (red.), *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, Wrocław, s. 358–359.

- KĘPIŃSKA A., 2001, *Jedno małe „się”*, [w:] G. Habrajska (red.), *Język w komunikacji*, Łódź, s. 142–153.
- KURCZ I., LEWICKI A., SAMBOR J. i in., 1990, *Słownik frekwencyjny polszczyzny współczesnej*, Kraków.
- MILEWSKI T., 1965, *Językoznawstwo*, Warszawa.
- NAGÓRKO A., 1996, *Zarys gramatyki polskiej*, Warszawa.
- PODLAWSKA D., PŁÓCIENNIK I., 2002, *Leksykon nauki o języku*, Bielsko-Biała.
- SALONI Z., 1975, *W sprawie się*, „Język Polski” LV, s. 25–34.
- SEBOR: W. BORYŚ, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Kraków 2006.
- USJP: S. Dubisz (red.), *Uniwersalny słownik języka polskiego*, Warszawa 2008.
- WILLIAMS A., 1993, *Prototype Marker or Reflexive Marker*, [w:] L. de Stadler, Ch. Eyrich (red.), *Issues in Cognitive Linguistics*, New York, s. 277–293.

### **Polish się ‘self’: a pronoun or a function word?**

#### **Summary**

The article investigates the status of the word *się* ‘self’ in the grammatical system of contemporary Polish. Functioning in two separate syntactic positions, the word is an example of grammatical homonymy: it can be a semantically complete (autosemantic) unit – a reflexive pronoun, and at the same time a semantically incomplete (synsemantic) unit, a function word – or, a discontinuous morpheme. The paper critically analyzes the theoretical positions of the authors of traditional Polish grammars, and proposes a new concept of the word *się*. In the presented view, the word only functions as a pronoun in those expressions where it is a separate part of the sentence which indicates a person or a living creature, where it enables interlocation in the syntagmatic group V + *się*, and where it allows creation of parallel expressions with the same verb and an unreflexive meaning.